2014-06-11 13:21:40

Legenda o Piotrkowie Kujawskim i okolicach!

Każde miasto i to duże i to najmniejsze posiada swoje niezbadane naukowo tajemnice i nie zawsze udaje się je rozwikłać „mędrca szkiełkiem i okiem” (A. Mickiewicz).

W sytuacjach tych pomocna jest wyobraźnia i legenda. Taką legendą jest baśń o początkach Piotrkowa Kujawskiego. Dawni Rzymianie pisząc o pradziejach używają słowa „ab urbe condita” czyli „od założenia miasta” Rzymu, który był dla nich centrum świata lub „ab ovo” czyli „do jajka” symbolu prapoczątku wszystkiego. My Polacy w takim wypadku, gdy ktoś w swych opowieściach sięga bardzo daleko w czasie mówimy nie zaczynaj od Adama i Ewy, a ja właśnie od nich zacznę. Dawno, dawno temu św. Piotr będący klucznikiem raju wychylił się za bardzo zza chmurki i wypadł mu klucz od tegoż właśnie raju i siłą grawitacji upadł na Ziemie, Gdy Ewa i Adam nabroili w boskim ogrodzie anioł ognistym mieczem na rozkaz Pana wygnał ich z Raju. Na Ziemi wśród innych zadań wygnańcy mieli odnaleźć zagubiony przez Piotra klucz. Po „desancie” z Nieba nasi prarodzice znaleźli się na maleńkiej wysepce pośrodku wielkiej wody i rozpoczęli swe ziemskie życie. Jak to było na naszej planecie pierwsi ludzie zajmowali się łowiectwem i rybołówstwem. Jak też uczynili nasi protoplaści. Pewnego razu Adam złapał ogromną rybę z wąsami – był to sum. Przy patroszeniu Ewa znalazła w brzuchu ryby duży złoty klucz. Okazał się być on kluczem św. Piotra. Na tę okoliczność miejscowość, w której przebywali nazwali od imienia świętego – Piotrkowem .

Ten fragment legendy może uwiarygodnić fakt, że pod dawną (nie istniejącą już) amboną w piotrkowskim kościele znajdowała się płaskorzeźba przedstawiająca rybę z kluczem w pysku. Pisał o tym również przedwojenny proboszcz i kronikarz piotrkowskiego kościoła ks. kan. Henryk Koławski w swojej – Historii Piotrkowa Kujawskiego.

W miejscu szczęśliwego odnalezienia klucza Adam i Ewa pobudowali mała kapliczkę poświęconą Bogu (parafia piotrkowska należy ponoć do najstarszych w Polsce)

Ziemski żywot naszych prarodziców był bardzo długi. Adam jak jest napisano w Starym Testamencie żył 930 lat, o wieku Ewy Pismo Święte nie wspomina (wiadomo – kobieta)

Mając wiele czasu Adam I Ewa odbywali swoją dłubanką (wydłubaną z jednego pnia drzewa łódka) podróże po wodzie otaczającej wyspę na której mieszkali. Pewnego razu ciekawska Ewa widząc płynące obok nich brzydkie ptaszysko (dotychczas widziała tylko piękne rajskie ptaki) pyta Adama co to za ptak, a on odpowiedział kacz (kaczka) Ewo i tak powstała nazwa położonej o 2 kilometry na północ od Piotrkowa miejscowość Kaczewo.

Płynąć dalej Ewa zobaczyła u męża nad nosem jakiś nieznany jej dotąd meszek i pyta co to jest mężu, a on odpowiedział jej wąs Ewo i taka jest etymologia czyli pochodzenie nazwy wsi Wąsewo.

Na marginesie należy wspomnieć, że w raju prarodzice mieli się nie starzeć, a za karę na Ziemi tak, dlatego takie zdziwienie Ewy zarostem Adama.

Pewnego razu Adam wypadł z łódki i krzyczy radź Ewo czyli Radziewo, po zmianach obecny Radziejów. Jeszcze do dzisiaj starsi ludzie używają starej nazwy Radziewo. Mówią oni np. że jadą do Radziewa, byli w Radziewie itp.

Radzenie było i jest cechą Radziejowa – dawniej odbywały się w nim sejmiki szlacheckie, a później i obecnie posiedzenia Rady Powiatowej. Nawet wielu radziejowian wywodzi nazwę swojego miasta od radzenia.

Płynąc dalej zaatakował Adama ogromny orzeł, krzyczy on z trwogą broń Ewo i tu każdy już może się domyślić, że zdarzyło się to w niedalekim od Radziejowa Broniewie.

I tu zakończę opowieść o podróżach Adama i Ewy gdyż moglibyśmy
z nimi dopłynąć i do Zakrzewa, Służewa, a może i dalej do Węgorzewa itd.

Dla wyjaśnienia ta bardzo wielka woda otaczająca wyspę Piotrków to jezioro Gopło, które dawno, dawno temu było dużo większe niż obecnie. Świadczy o tym fakt, że w dawnych wiekach nazywano je po łacinie „Mare Polonorum” czyli Morze Polaków.

Legendę tą usłyszałem jako małe dziecko od mojej ciotki – Jadwigi Kozera, która ją przeczytała w kronikach piotrkowskich w czasie gdy była hafciarką na dworze Tabaczyńskich dziedziców Piotrkowa.

Sedno legendy rozszerzyłem o własne uzupełnienia i opisy.

Zbigniew Krysiak – Piotrków Kujawski

Informacje o artykule

Autor:	
Zredagował(a):	Mirosław Czynsz
Data powstania:	11.06.2014 13:21
Data ostatniej modyfikacji:	31.08.2016 14:55
Liczba wyświetleń:	8478
Wydrukowano z serwisu:	piotrkowkujawski.pl
Wydrukowano dnia:	2026-11-12 18:08:34